

*Towarzystwo Rozwoju Ziemi Andrzejewskiej  
składa wszystkim mieszkańcom i sympatykom  
Gminy Andrzejewo najlepsze życzenia  
zdrowych, wesołych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia  
oraz szczęśliwego i pełnego zrealizowanych dobrych  
pomysłów i inicjatyw Nowego Roku 2007*



### **Informacje z bieżącej działalności**

Towarzystwo Rozwoju Ziemi Andrzejewskiej realizuje swoje zadania statutowe między innymi poprzez udział w programach grantowych. Aktualnie realizujemy następujące działania:

1. „Dyplom z marzeń” w ramach IV segmentu Programu Stypendiów Pomostowych. W dniu 25 sierpnia 2006 roku odbyło się posiedzenie lokalnej komisji stypendialnej. Zostały złożone 3 wnioski o udzielenie stypendium na pierwszy rok studiów. Niestety tylko 1 osoba spełniła podstawowe kryteria, tj.:

- została przyjęta na studia dzienne
- otrzymała na świadectwie dojrzałości min. 90 pkt
- dochód w rodzinie na 1 członka nie przekroczył kwoty 504 PLN.

Nasza organizacja zgłosiła 2 kandydatów (w tym 1 warunkowo) do Komisji Stypendialnej Fundacji Edukacyjnej Przedsiębiorczości, której posiedzenie odbyło się pod koniec września. Niestety wiosek warunkowy został odrzucony. Pomimo to wielkim sukcesem jest ufundowanie stypendium dla tegorocznej maturzystki z terenu gminy Andrzejewo. Serdecznie gratulujemy!

*Ciąg dalszy na stronie 2*

### **Oficjalne logo Towarzystwa Rozwoju Ziemi Andrzejewskiej**

W dniu 29. października 2006 roku na Zgromadzeniu Ogólnym zatwierdzone zostało logo Towarzystwa Rozwoju Ziemi Andrzejewskiej według projektu Adama Dychta.

Nowe logo TRZA prezentujemy w tytule oraz stopce naszej gazetki.

### **Zabytki Gminy Andrzejewo:**

#### **Kościół w Andrzejewie**

Parafię Andrzejewo utworzono około r. 1430. W miejsce pierwotnego drewnianego kościoła rozpoczęto w r.1526 budowę obecnego murowanego. Prace prowadzone były etapami i trwały do początku w. XVII. W pierwszej fazie (1526-34)dzięki staraniom proboszcza Tomasza z Tarnowa, kanonika pułtuskiego, murator Maciej (świadczy o tym wyciśnięta na pd. Ścianie prezbiterium data - 1526 oraz imię Mathia {Maciej}) wystawił prezbiterium z piętrową zakrystią. Położono także fundamenty korpusu nawowego. Około połowy XVI w. wzniesiono ściany kościoła i założono filary międzynawowe. W 1569r. Dobudowano szkarpy i wykończono fronton z wielkim oknem na osi i dekoracyjnym szczytem,przesłonięte następnie wieżą wzniesioną zapewne w ostatniej fazie budowy ok. r. 1600. Nadbudowano wówczas do obecnej wysokości ściany nawy głównej ponad filarami oraz zamurowano okna we wschodniej ścianie prezbiterium i analogicznego w elewacji zachodniej. W 1605r. Kościół został konsekrowany, przez bpa Wojciecha Baranowskiego, pod wezwaniem świętych-Bartłomieja i Wojciecha. Przed rokiem 1612 wzniesiono przy południowej ścianie prezbiterium kaplicę p.w. św. Anny, budowanej przez kolejnych dziedziców Mianowa: Wojciecha Świnoleckiego i Adama Jabłonowskiego, chorążego łomżyńskiego. Polichromię prezbiterium wykonano w r. 1632. W latach 1788-1806 wybudowano chór muzyczny. drewniana kondygnacja wieży została uszkodzona w 1724r.,a następnie rozebrana w r.1735 i zastąpiona nową w roku1755.Na początku XIX w. Powstała kolejna drewniana kondygnacja, którą zamieniono na obecną murowaną. Ok. roku 1884 dobudowano kruchtę od północy oraz szkarpe w pd.-wsch. narożniku kaplicy.

*Ciąg dalszy na stronie 2*



## Słowo o Kardynale Wyszyńskim

Kto to jest Kardynał Wyszyński wiedzą jak sądzą prawie wszyscy. Myślę także że ogromna większość mieszkańców naszej Gminy zdaje sobie sprawę ze związków Prymasa z Andrzejewem. Ktoś zapyta „i co z tego?” Ano właśnie, w tym problem że niewiele. Kardynał Wyszyński to postać niewątpliwie wybitna. Nie tylko w dziejach Kościoła ale także w historii Polski. Niewątpliwym jest też niemały jego związek z naszą ziemią andrzejewską. To przecież tutaj zamieszkiwał w latach swojego dzieciństwa i wczesnej młodości, uczęszczał do szkoły, tu przyjął Sakramenty Komunii Świętej i bierzmowania. Tutaj w końcu pożegnał matkę, której grób znajduje się na parafialnym cmentarzu. Pomimo to Kardynała mówiąc kolokwialnie „zawłaszczyła” sobie Zuzela, chociaż związki teje miejscowości z Wyżej wymienionym wcale nie są większe niż naszej. Tam Stefan Wyszyński urodził się i mieszkał przez kilka pierwszych lat życia. Zuzela jednakże, w odróżnieniu od nas od lat działa ażeby stać się ośrodkiem prymasowskim. Posiada między innymi ciekawe muzeum, pomnik oraz porozstawiane w promieniu kilkudziesięciu kilometrów od tej miejscowości, przy wielu głównych trasach tablice informacyjne. My w porównaniu z tym dorobkiem wypadamy niestety blado. Imię Prymasa Wyszyńskiego nosi skromna alejka cmentarna. W kościele umieszczona jest estetyczna, choć trochę schowana tabliczka upamiętniająca. Krokiem naprzód jest na pewno nadanie naszemu Gimnazjum imienia Kardynała Stefana Wyszyńskiego a także urządzenie w jego gmachu izby pamięci Prymasa, za co chwala Dyrektorowi, Gronu Pedagogicznemu i samym Uczniom Gimnazjum. Od wielkiego dzwonu zatrzymują się u nas wycieczki podążające śladami Kardynała. Wszystko to jednak stanowczo za mało.

Andrzejewo ma wszelkie podstawy by stać się ośrodkiem prymasowskim z prawdziwego zdarzenia znanym w całej Polsce, z ogromną korzyścią dla całej Gminy i jej mieszkańców, wymaga to jednak pewnego wysiłku w działaniu i promocji.

TRZA poczyniło pierwsze starania ażeby powstało w Andrzejewie muzeum regionalne, którego jednym

z najważniejszych działów mogłaby być izba poświęcona Kardynałowi. Utworzenie takiej placówki na pewno nie będzie łatwe, jednakże przy pomocy sympatyków stowarzyszenia i przy mejmy nadzieję wsparciu parafii (co uważam za niezbędne) możliwe do zrealizowania.

Można także urządzić dni Prymasowskie połączone z festynem, konkursy czy zawody związane z osobą lub patronatem Kardynała Wyszyńskiego czy też zorganizować bardziej profesjonalną obsługę wycieczek (z całym zapleczem). Na początek jednakże warto byłoby przynajmniej wzorem Zuzeli ustawić tablicę. Może nie wszędzie ale przynajmniej przy wjeździe do Andrzejewa lub skrzyżowaniu ulic Warszawskiej z Nową.

Niezbędna jest także promocja, którą na razie prowadzimy poprzez stronę internetową Andrzejewo.info, ale konieczne jest jej zintensyfikowanie.

W przedstawionej sprawie szczególnie liczymy na zainteresowanie i pomoc Księży z naszej parafii ale także i mieszkańców. Prymas zasługuje na pamięć a Andrzejewo zasługuje by stać się z prawdziwego zdarzenia ośrodkiem prymasowskim.

### Andrzejewo

*tu w latach swojego dzieciństwa  
i młodości mieszkał*

### Kardynał Stefan Wyszyński

*w miejscowym kościele przyjął Sakramenty  
Komunii św. i bierzmowania  
tutaj także uczęszczał do szkoły powszechnej  
Na miejscowym cmentarzu spoczywa Jego matka  
Julianna Wyszyńska*

*Przykładowa treść tablicy informującej o związku  
Kardynała Stefana Wyszyńskiego z Andrzejewem*

## Rolnictwo w okolicy Andrzejewa w końcu XIX w.

Andrzejewo i jego okolice to od wieków tereny typowo rolnicze. Z pokolenia na pokolenie rolnictwo w tym rejonie zmienia się i rozwija coraz szybciej i jest głównym czynnikiem kształtującym tu środowisko. Ponad sto lat temu tak opisywał je "korespondent" tygodnika Zorza - Bartek - rolnik z okolic Andrzejewa:

*Ponieważ i tak zwana drobna szlachta stanowi klasę gospodarzy drobnych, nie zaszkodzi może, jeżeli określe w "Zorzy" te zmiany jakie "panowie*

*bracia" w drugiej połowie 19-go wieku wprowadzali stopniowo w gospodarstwie na roli w mojej okolicy, pod Andrzejewem.*

*Mam lat niecałe 40, a jednak pamiętam, kiedy orano u nas sochą, zaprzężona w parę wołów, koni albo też wołu i konia w 6-io skibowe "oziemki" pamiętam, kiedy ziarno do siewu i na spożycie wymłacano jedynie cepami, wymłócone "wiano" czyli oczyszczano z plewy przez podrzucenie go szufla na wiatr, kiedy zacyniano je miotłą czyli obmiatano kłosy, i kiedy w taki sposób przyszykowane do*

siewu przywłóczono (bronowano) jedynie drewnianymi bronami, kiedy orano pod zasiew wiosenny tylko na wiosnę.....

Tak było jeszcze przed laty 25-ciu.

A dziś ?

Sochy młodzież nie umiałaby wziąć do ręki, gdyż ja zupełnie wyrugowały pługi-na kółkach, drewniany, "ameryk" całożelazny. Ba i orać dziś nie orzą w 6-io skibowe "półtoraki". Zboże do siewu czyszczą też dziś na młynkach, ba, nawet i na trierach, a siewy coraz częściej przykrywają żelaznymi bronami, chociaż i drewnianych dużo jeszcze znajdzie się w użyciu.

Za to "drapak" posiada u nas prawie każdy gospodarz, na wiosnę rzadko już kto orze już pod wiosenny zasiew, ale też i rzadko kto dwa razy orze pod owies.

Dziś prawie każdy gospodarz posiada "ładę" kręconą do rżnięcia słomy na sieczkę. Zboże młóca tu jeszcze, wprawdzie i cepami, lecz dużo jest i maszyn do młócenia.

Koniczyn sieją tu sporo i przez to chowają więcej koni, niż dawniej, a za to mniej wołów. Łubin sieją też dużo i na przyoranie pod żyto, i na nasienie lub na karmę dla owiec. (Łubin ten w naszych stronach na lżejszej ziemi już prawie całkowicie wyrugował gryki).

W ostatnich czasach wreszcie zaczynamy się oziminy, najczęściej w owsie lub w jęczmieniu, a przeto w polu ugorowym bywa: koniczyna na paszę lub nasienie, łubin do przyorania i groch po kartoflach jako przedplon. Gnoj wywożą tu na wiosnę pod kartofle, później pod pszenicę, pół-nawóz po koniczynie na pszenicę i na jesieni pod kartofle, albo len, czasem zaś jęczmień.

Nawozu i dziś marnują tu jeszcze dużo przez to że zimą wyrzucają na kupy przed chlewy. O posypywaniu nawozu w chlewach wapnem lub próchnicą nikt tu jakoś jeszcze nie pomyślał, jak nie myślą o siewnikach lub gruberach, choć te ostatnie bardzoby się przydały, gdyż coraz częściej zaczynają tu kosić oziminy a owiec oddawana już koszą.

Kłosa zgrabiają grabiami, temi co siano, a przeto się dużo kłosów zostaje, ale ziarno do siewu zmieniają często w okolicznych dworkach. Zaczynają też potrosze siać marchew pastewna i rzepę ścierniskową. Z rzepy sianej w warzywie gotują tu zupę, zwaną "kwaśnią".

Soczewicy wcale nie sieją, choć lat temu około 50 jadana z niej kluski zwano ją "sęcówką".

Grochu też obecnie nie jadają, uważając go za potrawę bardzo "ordynarną". Żywią się natomiast: zimą przeważnie kartoflami, na wiosnę kaszą lub kluskami, latem też jak na wiosnę, na jesieni - jak zimą. Jedzą: z postem, częściej z mlekiem lub z "okrasą". Mięso dokupują na większe tylko święta, przeważnie zaś jedzą mięso świńskie, a na jesieni baraninę.

Ubierają się u nas: zimą mężczyźni w kozuchy przy domu i w futra do kościoła, na wiosnę w barchanowe "spancerki" i w płócienne spodnie lub z kupionej "konopniny". Latem kupują sobie ubrania. Na jesień kobiety robią wcale ładne sukna na marynarki i burki. Do kościoła mężczyźni ubierają się po miejsku, a kobiety dla siebie robią u nas ładne "półsukna" i "płócienka" na ubranie, ale do kościoła także wszystkie ubierają się po miejsku. Kobiety tutejsze robią tu również ładne obrusy, ręczniki. kapy, choć mają do tego liche warsztaty. Robią też chustki, serwety i "wstawki" do poduszek szydełkowa robotą. Nie brak tu i dywanów domowej roboty, nawet chodników. W ogóle kobiety tutejsze są pracowitsze i oszczędniejsze od mężczyzn. Mężczyźni lubią bardzo piwko, mniej wódkę, no i nie pogardzają... kartami.

W okolicy naszej dawniejszymi czasy głównym źródłem dochodów była pszenica. Obecnie zaś, kiedy pszenica tania (5rb. 50kop.) a sieją dużo koniczyn, hodują dobre konie, biorą też za nie i po 250 rubli za sztukę, woły (do 180 za parę), krowy (do 60 rubli) i gęsi po półtora rubla za sztukę.

Był czas, że hodowano tu dużo świń na wywóz do Prus, dziś hodują ich mniej, ale dużo ich tuczą dla siebie i w części na sprzedaż.

Ogrodnictwo rozwija się u nas stopniowo, lecz pszczelarstwo bardzo słabo. Natomiast rybactwo zupełnie tu nie istnieje, chyba rabunkowe w rzeczółkach.

Co z tego świata przetrwało do dziś? Chyba niewiele, ale uważny obserwator znajdzie jeszcze u nas wyraźne ślady, te materiały i te nie materialne, tego co zostawili nam nasi przodkowie.

Artykuł Rolnictwo drobne w końcu 19-go wieku w okolicy Andrzejewa w gub. Łomżyńskiej pochodzi z tygodnika Zorza Nr 11, 1/14/marca 1901 r .

## TRZA w programie „Działaj lokalnie”

„Działaj lokalnie” to program Polsko – Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowany od 2000 roku przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce. Poprzez przyznawanie dotacji w otwartych konkursach grantowych Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce pomaga w budowaniu aktywnych społeczności lokalnych, w których

mieszkańcy wspólnie definiują własne problemy i starają się im przeciwdziałać bądź łagodzić skutki tychże.

Program „Działaj lokalnie” wspiera bardzo różnorodne przedsięwzięcia. Organizatorzy wychodzą z założenia, że każda społeczność jest inna: inni są ludzie, zasoby lokalne, tradycje i doświadczenia.

Mieszkańcy poszczególnych miejscowości odmiennie definiują swoje problemy i potrzeby, wybierają różne metody działania. Przedmiotowy program umożliwi realizację tych projektów, które w danej społeczności są naprawdę potrzebne. Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce finansuje zarówno projekty kulturalno – edukacyjne, jak i te nastawione na podtrzymywanie tradycji, a także promujące turystykę i przedsiębiorczość. Wspólnym mianownikiem wspieranych inicjatyw jest zawsze lokalna aktywność.

Z pokazanej już liczby realizowanych na terenie całej Polski inicjatyw w ramach „Działaj lokalnie” przytoczę tu tylko kilka dla zobrazowania jak różne mogą te pomysły być oraz, że inspiracje do tychże są praktycznie wszędzie np.

– Rzecz na lata – Klub Wolontariusza, Międzypokoleniowa orkiestra czy Jarmark Lokalnego Rzemiosła – to przykłady projektów, które nie tylko obudziły do działania społeczność, ale przyczyniły się także do powstania czegoś trwałego. Grantobiorcy otwierali kawiarenki, kluby, wypromowali modny zwyczaj (wolontariat), wpisali w kalendarz cyklicznych imprez nowe, lokalne święto.

– Wykorzystać lokalne zasoby – w wiosce, gdzie na terenie naszego kraju rośnie wierzba krzewiasta, ale nikt jej nie wykorzystuje. Czemu więc nie skupić aktywności lokalnej wobec wyrobów z wikliny? Mieszkańcy nie tylko zintegrują się ale też skorzystają na tym ich domowe budżety. A jeśli w pobliżu nie ma urodzajnych gruntów ani surowców? Można skorzystać z innych możliwości np. Wolorów krajobrazowych czy wydarzeń historycznych.

– Dla najmłodszych, dla średnich, dla najstarszych – konferencja naukowa prowadzona przez uczniów z popegeerowskiej wsi, zajęcia „średnich” ze sztuki demokracji wzorem dla dorosłych wyborców. Wymiana doświadczeń, nauka zanikających rzemiosł i rękodzieła dla najmłodszych prowadzona przez ich dziadków, dbanie o przyrodę przez dzieci wspólnie z rodzicami. To projekty w których lekarstwem na marazm okazał się melanz pokoleń.

Dlaczego Towarzystwo Rozwoju Ziemi Andrzejewskiej zdecydowało się wziąć udział w programie „Działaj lokalnie”? Zdaniem Członków naszego stowarzyszenia należy wykorzystywać każdą szansę, która daje możliwości rozwoju lokalnych społeczności, lokalnej gospodarki, obudzenia naszej ziemi z letargu w którym się znajduje i pokazania miejscowemu społeczeństwu że Tu można zrobić nie tylko coś ale dużo. Trzeba tylko chcieć i współpracować.

Żyjemy dzisiaj w świecie totalnych zmian, ale lokalna społeczność skutecznie się im opiera. To do ośrodków miejskich a w szczególności wielkomiejskich docierają najnowsze trendy. Szansę rozwoju wykorzystują głównie wielkie miasta, a mniejsze miejscowości są jakby spychane na boczny

tor. Okazuje się że oferta centralna – oferta Państwa dla małych społeczności jest niestety niewielka, a działanie nierzadko można uznać jako zdecydowanie nie wystarczające ażeby społeczności małych Gmin skutecznie odnalazły się w świecie współczesnych wyzwań.

My ze swej strony chcemy ustalić co obywatele sami definiują jako ważne dla naszej społeczności. Czy będą działać wspólnie ze względu na pewien kontekst historyczny, coś tworzyć razem, czy może jednak będą się skupiać wokół jakichś niezaspokojonych potrzeb.

Chcemy stworzyć przestrzeń do obywatelskiego działania. Jeżeli uda nam się zbudować te ramy, to istnieje duża szansa że nasza społeczność będzie mogła się rozwijać, będzie też tworzyć dobry klimat do nowych pomysłów, nowych idei a tym samym do rozwoju gospodarczego. Główną zasadą na której można budować kapitał społeczny jest społeczne zaufanie i chęć współpracy. Unikanie konfliktu interesów i kwestia przejrzystości oraz uczenie się wysokich standardów życia publicznego.

Celem TRZA jest także zdobycie pozycji Lokalnej Organizacji Grantowej, ponieważ dla rozwoju społeczności wiejskich bardzo istotny jest dostęp do wsparcia merytorycznego i finansowego instytucji na stałe obecnej w środowisku lokalnym. Nawet niewielka dotacja to krok do aktywności i podejmowania wyzwań.

Aktualnie występuje wiele zagrożeń dla małych społeczności. Najważniejsze z nich to napewno migracja młodych ludzi za granicę lub do wielkich miast w kraju. Takie wyjazdy mogą oczywiście przynieść dla tychże społeczeństw korzyści jeżeli te osoby wrócą z bagażem doświadczeń oraz kapitałem. No właśnie, jeśli wrócą. Dlatego trzeba zastanowić się co zrobić ażeby zechciały wrócić i stworzyć im do tego powrotu warunki. Tutaj zaś niezbędne jest budowanie tożsamości małych społeczności a narzędziem do tego jest tworzenie lokalnych inicjatyw poprzez które zwiększy się atrakcyjność naszego lokalnego środowiska jako miejsca do życia oraz polepszy klimat inwestycyjny.

Ten kij ma jednak także drugi koniec. Otóż w dzisiejszych czasach wielu ludzi obiera kierunek odwrotny przenosząc się w poszukiwaniu spokoju i świeżego powietrza z miast na wieś i nie dotyczy to wyłącznie emerytów. Dzięki lokalnym inicjatywom możemy poprawić atrakcyjność naszego regionu, co w efekcie może spowodować, iż część tych osób zechce zamieszkać właśnie u nas. Że byłoby to z dużą korzyścią dla naszego regionu chyba nie muszę wspominać.

Towarzystwu Rozwoju Ziemi Andrzejewskiej udało się stworzyć koalicję niezbędną do udziału w programie „Działaj lokalnie”. Naszymi partnerami zostali: stowarzyszenie „Nasze Boguty” z Bogut, Starostwo Powiatowe w Ostrowi Maz., Gminne Gimnazjum Publiczne im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Andrzejewie, Bank Spółdzielczy w

Czyżewie/oddział Boguty, GOKiS w Bogutach, Niezależny Informator Internetowy [www.andrzejewo.info](http://www.andrzejewo.info) oraz Gimnazja Publiczne z Szulborza i Bogut. W trakcie dołączyła ostrowska scena „Kotłownia”. Po dużym sukcesie jakim było zakwalifikowanie naszej koalicji do udziału w programie „Działaj lokalnie” przyszła pora na żmudne działania związane ze spełnianiem kryteriów formalnych oraz dogrywaniem spraw wewnątrzkoalicyjnych związanych głównie z podziałem zadań, które także zakończyły się sukcesem.

W dniu 3 grudnia 2006 roku w Gminnym Gimnazjum im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Andrzejewie odbyło się spotkanie partnerów biorących udział w programie „Działaj lokalnie”. Było ono następstwem porozumień i spotkań zawartych i odbytych latem i jesienią bieżącego roku. W spotkaniu tym, oprócz koalicjantów, gościnnie wzięli udział przedstawiciele Rady Gminy Andrzejewo oraz Wójt Gminy Wąsewo.

Na spotkaniu udało omówić się wiele kwestii związanych z realizacją zadań wynikających z programu „Działaj lokalnie”, między innymi sposób i terminy wykonania podjętych działań w kwestiach takich jak konkurs dla gimnazjalistów na znalezienie i opisanie atrakcyjnych turystycznie miejsc w swojej okolicy, przeprowadzenie szkoleń wskazujących formy działania mogące mieć wpływ

na rozwój regionu i powstawanie nowych miejsc pracy (między innymi z agroturystyki), oznakowanie trasy rowerowej i zorganizowanie rajdu rowerowego czy organizacja wiosną przyszłego roku w Andrzejewie imprezy plenerowej podczas, której planowana jest także wystawa prezentująca miejscowych twórców, producentów i rękodzielników.

Dokonano podziału zadań i obowiązków, poruszono też ważną kwestię możliwości włączenia się partnerów wykorzystując doświadczenie zdobyte w ramach programu „Działaj lokalnie” do unijnego programu „Leader +”.

Cieszy przede wszystkim zaangażowanie i chęć do współpracy wszystkich obecnych na zebraniu osób. Wstępnie ustalono także termin następnego spotkania na styczeń przyszłego roku.

W tym miejscu pragniemy zwrócić się do osób zainteresowanych uczestnictwem lub współpracą w przedstawionym programie o kontakt z naszym stowarzyszeniem, ponieważ tylko działaniem, aktywnością lokalną i współpracą możemy wiele spraw zmienić na lepsze, a przede wszystkim zmienić utrwalony niestety w naszym społeczeństwie model bierności w życiu społecznym i zamknięcia się tegoż społeczeństwa na nowe pomysły i działania, z korzyścią dla wszystkich i całego regionu.

Serdecznie zapraszamy. Dołącz do nas.

## Aktualności z działań TRZA

Na ręce Prezesa Banku Spółdzielczego w Ostrowi Maz. do którego należy oddział Andrzejewo – Pana Zbigniewa Krutczenki złożony został wniosek o zainstalowanie w tymże oddziale Andrzejewo bankomatu. O ustaleniach będziemy informować.

W związku z zamiarem zorganizowania na wiosnę przyszłego roku imprezy plenerowej w ramach programu „Działaj lokalnie”, której znaczącą częścią ma być wystawa wyrobów lokalnych producentów, rzemieślników i przedsiębiorców zapraszamy wszystkich wyżej wymienionych z terenu Andrzejewa i okolic chętnych do udziału w powyższej wystawie do skontaktowania się z TRZA.

W przyszłym roku planowana jest organizacja turnieju w piłce nożnej drużyn pięcioosobowych o puchar TRZA. Warunkiem jest oczywiście uzyskanie wszelkich koniecznych zezwoleń jak też chętni do gry. Planowana formuła turnieju, to turniej w pełni otwarty, drużyn tzw. „dzikich”, z których każda musi liczyć minimum pięciu zawodników.

Obecnie trwają prace przygotowawcze nad uruchomieniem na stronie [andrzejewo.info](http://andrzejewo.info) "Wirtualnego muzeum ziemi andrzejewskiej". Mamy nadzieję że będzie to pierwszy krok do powstania w przyszłości w Andrzejewie już w rzeczywistym świecie muzeum regionalnego z prawdziwego zdarzenia.

Towarzystwo Rozwoju  
Ziemi Andrzejewskiej  
**TRZA**

Siedziba Stowarzyszenia: ul. Warszawska 24, 07-305 Andrzejewo  
Korespondencja: Kuleszki-Nienalty 2, 07-305 Andrzejewo  
Telefony: Renata Damętka (48) 502-330-179, Michał Rutkowski (48) 607-064-198  
E-mail: [trza@andrzejewo.info](mailto:trza@andrzejewo.info); Internet: [www.trza.andrzejewo.info](http://www.trza.andrzejewo.info);  
Konto: Bank Spółdzielczy w Ostrowi Maz./O. Andrzejewo  
77 8923 1047 0721 9669 2007 0001